MOWA
J. W. Jmć XIĘDZA
GARNYSZA
BISKUPA HEŁMSKIEGO,
Z OPOWIEDZENIEM OKOLICZNOSCI KRAKOWSKICH;
Dnia 30. Pazdziernika Roku 1782.
MIANA.



KROLU NAYIASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY,
PRZESWIETNE SEYMUIĄCE RZECZYPOSPOLITEY STANY.

CHciałem N. P. milczeniem moim resztę drogiego ochronić czasu, ktòry zostawał do zaradzania o potrzebach Oyczyzny moiey, lecz kiedy widzę, iż dotąd ta ustronna Materya względem Xięcia Biskupa Krakowskiego tak zbytnie dotyka czułosci Niektòrych, iż ani uspokoienie się przykładne rownie troskliwych Mężow o beśpieczeństwo powszechne, o Osobę Biskupa, Senatora, a swego Pasterza rozrżewnienia Ich nie uśmierza; ani Reflexya przeświadcza, że to z dobroczynności iest Prawa przyrodzonego, i Prawa Kraiowego, iż słabych w rządzeniu sobą, lub dla małoletności, lub dla nadwątlonego umysłu, strzedz, i Opiekunòw im dać nakazało. *Dla tego* sądzę być ścisłą powinnością moią opowiedzieć W. K. Mci P. M. Miłościwemu i Przeświętnym Seymuiącym Stanom rzecz całą względem Xcia Biskupa Krakowskiego, iako naydokładniey mnie wiadomą, bo Kommissyą Metropolitalną sądownie z Urzędu sprawuiącemu; *ażaliż* te mniemania wątpliwe rychley będą uprzątnięte.

Niechcę Ja tego wielkiego w Oyczyźnie Męża z siebie, z Przodkòw, i Przezacney Familii swoiey zasłużonego publikować czynności, i wyliczać, co w nieszczęśliwym stanie osłabienia swego umysłu działał, bo nanby do iego nieszczęścia przydawać nie chcę, w ogulności tylko namieniam, iż postrzegłszy Zwierzchność Duchowna takie postępowania Jego, ktòre i Swiętości Religii i Obrządkowi w Rzędzie Kapłańskim, i nakoniec sławie samego Xcia Biskupa, a w Nim Całemu Duchowieństwu uwłaczały; a niektòre Pisma, gadania, i zamiary, gdyby Go nie stan słabości umysłu wymawiał, był prawdziwe *Crimina Status*.

Przeto - ążę Jmć Prymas Głowa Kościoła Polskiego przezemnie Delegowanego, i razem prawnego wyręczyciela swego, iako Viciniorem Episcopum, przedsięwziął wstrzymać dalsze słabego zapędy.

Na mieyscu więc samym, po obaczeniu kilkakrotnym Osoby Xcia Biskupa, po Indagacyi, i nasłuchaniu się Rozwag przeciwnych, i za Nim czynionych, po Inkwizycyi dowodney z świadkòw bezstronnych i zaprzysięgłych; nakoniec przy zaświadczeniu Doktorów, rozpoznałem i przekonałem się, iż przed *zatrzymaniem*, i po zatrzymaniu Xże Biskup Krakowski był w stanie osłabienia umysłu, codzień więcey pomnażaiącym się, przez przyczynę bez-sennych nocy, nieregularności nie zwykłey, i fatyg myslu popędliwego, a całey Machiny swoiey szarzanie ustawiczne, iże przeto ani Dyecezyą rządzić ani Nayświętszych Religii Obrządkòw sprawować beśpiecznie nie tylko nie był sposobnym, ale Szkodliwym; i zaiste któż inaczey mògł się spodziewać, kto tylko dosłyszał o przemianach humoru I-go nagłych; o tey to Publiczności zbytniey, o tey samotności ścisłey i kilkoletniey?



Ale coż na to powiecie sprawiedliwi Mężowie słysząc mnie donoszącego Wam, *że przed trzymaniem* od Kapituły, iuż Xże Biskup Krakowski był w pomięszaniu umysłu? gdy Wam wiado Manifest solenny Godnych Obywatelòw Woiewodztwa Krakowskiego w tymże mieyscu przy truiących się Xciu Biskupowi, gdzie i ia rozsądzaiący Sprawę znaydowałem się; Gdy nadto słys ne było pod zaprzysiężoną wiernością wyznanie w tey tu Izbie Godnego Senatora, ktòrego wi i zacność wszystkim znaioma, a odemnie uwielbiana; Zapewne albo stronność na obronę Kap ły, albo kiedy nayłaskawiey, to tylko grubą omyłkę, będę miał w zarzucie.

Z tym wszystkim ia rownie w zaprzysiężoney wierzej, Sumiennie, i śmiele powtarza iż widziałem sam na moie oczy w naymocnieyszym pomięszaniu umysłu Xcia Biskupa Krakowsk go trzeciego dnia zaraz po zatrzymaniu; widział Go tenże J.W. Kasztelan razem zemną, i szał obelgę naypierwszego Rzędu Osobom od Niego czynioną; i w ten sam czas łagodząc m zadumienie, i tkliwość, wymawiał Go przyczyną słabości umysłu, przydaiąc w prawdzie c i to, że dopiero po zatrzymaniu Xże Biskup do takowego przyszedł obłąkania.

Lecz coż ztąd? czyż przez to dowodzę, iż pierwey *przed zatrzymaniem* był w pomięsza Xże Biskup, tak zaiste, dowiedziono to przedemną sądzącym przez zeznania zaprzysiężone Uroczyste, nieochotne; A ia i przez tę samę okoliczność przekonywam, iuż to uważaiąc cz krodkość między zatrzymaniem a widzeniem moim Xcia Biskupa; Już przez spokoyność d dniową po zatrzymaniu od nikogo nie zaprzeczoną; Już nakoniec przez łagodność w zatrzyma ktore tych skutkow tak nagle dokazać na umyśle Xcia Biskupa nie mogło zapewne; a wsza ścisleysza i dłuższa Niewola, bo pięcioletnia, tu tylekrotnie przypominana, w tak wysoki sto pomieszania nie wprowadziła Go? *Lubo* iak dobrze namienił J.W. Lubelski, że były tylko iakie tego zadatki.

Co się zaś tycze Manifestu, ten zawsze z chwalebney czułości Obywatelskiey, Lecz w p wszym ogniu niezwyczaynego tresunku był udziałany; znać to dobrze z samego złączenia się kil dziesiąt Obywatelow razem, z ktorych wielu ani widzieli Xcia Biskupa po wyiściu z ośm letniey samotności.

Ale nad to, Ciż sami godni szacunku Mężowie wyrazili, iż o bardzo dawnieyszym sta Xcia Biskupa Krakowskiego w Manifescie zaświadczali; A ciż sami tak dotknięci, tak niein ressowani naymniey do uczynienia łagodności, i zwolnienia względem Kapituły, ciż sami wię, czyżby byli łatwo odstąpili dochodzenia kary na występek Kapituły? gdyby go nie zn zmięszania społeczeństwa szkodliwym przykładem, a bespieczeństwa powszechnego nadwerężeni Gdyby byli po roztrząśnieniu dokładnym rzeczy, zostali rownie przeświadczonemi o przewinie Kapituły, i we wszystkich okolicznościach tak złym Iey postępku, iak go zrazu uważali? a wsza ciż sami Przezacni Obywatele, i osobnym pisaniem do W. K. Mci, i powszechnym Listem Osob kilkaset uspokoienie swoie zeznali wkrotce; Nie dla mego zaiste Dekretu, bo Dekret Terminach tylko nieiakiey przyzwoitości, nie w istney przewinie Kapituły skazał przyczyny u rania; i tylko prawie samo nieprzynależyte ulokowanie Xcia Biskupa Iey naganił: a iakaż by była satysfakcya dla tak zacnych a gorliwych Obywatelow? iakby to mogło świątobliwą czułość ukoić? Znaczy więc, iż wysoce cnotliwi Obywatele umieli umiarkować gorliwość zapędu w dłuższym czasie rozwagi; Przypomnieli sobie, że sami chcieli Notę do Prześw tney Rady Nieustaiącey podawać, iż Xżę Biskup niespokoyność, wzgorszenie, i niebespiec stwo ognia Im robił przez swoie niewczesne nocne hałasy, i strzelania; a że więc z gorliw prawey, a nie z zapędu uczynili zażalenie, łatwo rozwaga, zainformowanie się, i prześwi czenie znalazło mieysce w Ich sercach; Rozroźnili Oni Sprawy nayściśleyszego w obowiązk Stanu, od Spraw Stanu wolnego.

Znali Ci zacni Obywatele, iż rownie zagwarantowana iest Juryzdykcya Duchowna, inne swobody Kraiowe, i że naypoźniey Konstytucya 1768. fol: 99. art: 9. onęż i dla Du wieństwa zabespieczyła, i dla tego dopuścili mi władzę naywyższey Zwierzchności Duchow Kraiowey spokoynie sprawować, a wykonaną za sprawiedliwą i dokładną przyięli = Bo i Stan nie może w tym wolnym Krolestwie przeciwko Swobodom, i Przywileiom drugiego stanowić = Słowa są Statutu Alexandra Krola; a na Seymie Warszawskim Roku 1635. K Duchowny in quavis Causa, etiam criminali personali, mieć będzie Forum intra Regnum ordine Instantiarum servatô, iak iest opisany in Brevi Apostolico *Urbani VIII.* a dawniey ies Zygmunt I. wydzielił i uszczegulnił Sprawy do Sądu Duchownego należne; co na Se Roku 1543. od Stanow wszystkich nayuroczyściey stwierdzone zostało.

Każda społeczność prawna, Przepisy szczegulne dla siebie maiąca, lubo wiązana Ob telstwem, Urzędem, i podległością Prawom Kraiowym co do innych względow, zostaie iednak wsze poddana swemu przełożeństwu co do osoby, i względem swego stanu; każdy nawet wy społeczności osobne Prawa, Excepta, lub Lauda maiący, podług nich bywa sądzony; J tak X. Lit. Ciało Rzeczypospolitey składaiące, nie podlega wielu Ustawom Koronnym. I tak watel tegoż Xięstwa, chociażby i w Koronie miał Dobra, może być z osoby podług Statut tewskiego sądzony, ani iuż drugi raz w Koronie przesądzany nie bywa, ani powtornie za ie występek karany; J tak Woyskowy wykraczaiący w Służbie swoiey u własney Zwierzchnośc nien iest odpowiedzieć, chociażby był oraz nayznakomitszym Obywatelem, a tam raz odp dziawszy, nie iest iuż powtornie pociągany. Nie można bowiem dwoić takowych osob, takie dwoienie osoby fizyczne nieiako byłoby, nie zgadzaiące się z poięciem rozsądnym; nie dzaiące się z sprawiedliwością: wieloraki Tytuł na sobie noszący, krotnie musiałby być karany.



Idzie zatym, iż nie znaczy czynić obronę Senatora uwłaczaiąc, i niszcząc Nayświetnieysze Przywileie Swobod Całego Stanu Duchownego Prawami Kraiowemi utwierdzone. Następować na Osoby Duchowne iuż ukarane, iest to chcieć podiazdem naycelnieysze każdego Duchownego Przywileie przeciąć, ktore są dawnieysze nad wszystkie inne, bo te zaszły razem przy wprowadzeniu Wiary S. Katolickiey; wzruszać takowe, byłoby dać zamach na poźnieysze czyiezkolwiek inne.

Ganić przytym nieczułość Zwierzchności Duchowney (iako tu dotknięto) iest to łączyć nayglownieyszą przeszkodę z chceniem wykonywania tey władzy, ktorey się uwłoczy; Nie odważy się zapewne Przełożony, by nayczulszy, powściągnąć wykraczaiącego, ktory rozdwoiwszy swoię Osobę na Obywatela i Kapłana, będzie bezkarnie wykraczał bespiecznie, pewny zasłony iako Obywatel, a pewny niekarania, iako samemi Prawami Kraiowemi wyosobnionego stanu Człowiek.

Znam Ia wysoką władzę Nayiaśnieyszey Rzplitey w trzech Stanach Seymuiącey, Iestem Wspoł-Obywatelem, Iestem cząstką teyże Rzplitey; Znam iż w Kraiu, i za Kraiem nikt wyższey mocy nad Nią nie ma, a ona ią trzyma nad całą Rozległością swoią; ale zatym nie idzie, iżby mogła pierwey niszczyć to, co Sama Uroczyście nadała, a co naywyższą Zwierzchnością Chrześciańską razem z Nią dla dobra Panuiącey Religii umocowane zostało, niż wspolnie cofnie, niż odwoła, bo to ani z Iey sprawiedliwością, ani z Iey doskonałością nie zgadzałoby się. Sądzili Krolowie Lud cały, przelawszy raz z Udziałem władzy swoiey na Trybunały Głowne moc wszystkę, ani prześladzać, ani poprawiać nie biorą przed się; sama Nayiaśnieysza Rzeplita żadney Sądowey nie zabiera Iuryzdykcyi. Żądanym więc sposobem niszczyć stałość wyroku Iuryżdykcyi Duchowney, iest to zgruntu wywracać Swobody Duchowieństwa Polskiego zagwarantowane. Iak przeto ta Zwierzchność właściwa osądziła względem Osob powołania swego, tak zostać powinno; a ieżeli Decyzyi Iey poprawy chciał żądać ktożkolwiek nieukontentowany, mogł w czasie szukać iey za Kraiem od Naywyższey Władzy Chrześciańskiey, bo tym dotąd porządkiem idą rzeczy w tym tu Państwie Katolickim.

Wracam się ieszcze do tego zaprzysiężonego zaręczenia Godnego Senatora, ktorego z naywiększym uwielbieniem wspominam, a ktorego cnocie i sprawiedliwości Powszechność wysoki oddaie szacunek.

Wierzę Ia szczerze i naymocniey, iż tak rzetelnie wyznał, iak był przekonany, a wszakże zrazu Sześciudziesiąt kilku Obywatelow Manifestem blisko toż zaswiadczyli; Rownie Wiara Ich Publiczności omylić na ten czas niechciała, iak i nas Iego wyznanie tu zawodzić nie ma chęci; Ale trzeba uczynić rozwagę między tym, ktory Sprawy słucha iako Sędzia, a tym ktory przypatruie się iako Arbiter na Sprawę swego Przyiaciela; Innym zaiste okiem patrzy Mąż Stanu osobnego na wszystkie działania szczegulne stanowi Cudzemu; a innym uważa Zwierzchność, i Władza właściwa stanu znaiąca lepiey w gruncie powinności, przyzwoitość, i sposob przynależyty zachowania się swego Podległego.

Nadto, w takim zamęcie postępkow wszystkich Xcia Biskupa Krakowskiego, gdzie Nabożeństwa z nieuszanowaniem w sprawowaniu obrządkow Kościoła; hoyne wylewy iałmużn na ubogich, i Kościoły, z nieregularnością życia; Mszy w prawdzie miewanie codzienne, i inne Administrowania Sakramentow SS. częste, lecz nie w czasie od Kościoła przepisanym, z nieprzyzwoynością gorszącą, i roztargnieniem szkodliwym ważności. Pokorne zdaie się to asystowanie Xiężom *cum Viatico* do Chorych chodzącym, lecz z iakąż przykrością tychże samych chorych, kiedy ile razy czasu prożnościami zatrudniony Biskup nie miał, gdy Plebanom samym Wiatyk odnosić zakazał, długo wyczekiwać musieli tey ostatniey Łaski Kościoła. *Te wszystkie* więc i inne działania tak zmięszane były, iż ich nikt łatwo wyczyścić, i oddzielić zrazu nie mogł, chyba ten, ktory z Urzędu w powinnościach Stanu nauczony, w ścisły examen wszelkich okoliczności wchodzić był obowiązany przysięgą, sumieniem, poczciwością. *Otoż* to iest przyczyna rożnego przeświadczenia.

Więcey, choroba pomięszania umysłu ma rożne swoie stopnie, a te w Stanie ściśleyszym, w Stanie władnącym, w Stanie Dostoieństwa są mniey lub więcey szkodliwe w społeczności, w Religii, w Obywatelstwie; wielka to iest rożnica, każdy przyzna, uważać kogo iak Obywatela, a uważać iako Kapłana, Biskupa, Rządcę Części Kraiu z mocą władaiącą życiem poddanych swoich; Za mnieysze podobno skutki pomięszania, bo tylko rozrzutność, na Albrychta Brandeburskiego Kurfirsztra, Krol Stefan wydał Kuratelę Jerzemu Fryderykowi w Roku 1578. a Zygmunt III. w Roku 1589. potwierdzenie teyże uczynił.

Dla tego więc Przezacni Mężowie, ktorzy naylepiey Prawa Maiestatu, Prawa swoie, i Prawa Wspołeczności szczegulnych w Krolestwie tym zachowanych znacie, do Was się odwołuię; Ieżeli może rzecz tak od Naywyższey Zwierzchności Duchowney Kraiowey zaspokoiona być ta wzruszona, albo przetrząsana, gdzie Prawodawstwa sprawowanie, nie Praw Exekucya w porządkach Seymowania iest przepisana. *A ieżeli* zas mam się ieszcze tłomaczyć z sprawiedliwości dopełnioney dla przekonania uprzedzeń, naywięcey uczynię, zdami się, kiedy się odwołam do Ciebie Przezacny Stanie Rycerski, w ktorym dotąd służyłem niewzruszoną wiarą, i sprawiedliwością, tak w Trybunale Głownym Koronnym przez cały niemal czas Funkcyi moiey mieysce Prezydenta zastępuiąc, iak i w sprawowaniu przez lat sześć Urzędu sądowego w Referendaryi Koronney; a wyręczaiąc w dwoch Wielkich Dyecezyach z zupełną władzą mieyscowych Biskupow przez lat Piętnaście; znałem przepisy Prawa, znałem co należało nayściśley w takowey uczynić Okoli-

czności

czności, i wykonałem co nayſprawiedliwiey przyſtało, z władzy Metropolitalney na mnie przelaney; oſkarżoną Kapitułę Krakowſką odgłoſem o przewinę ukarałem; Lubo znałem iż na fundamencie Prawa Kanonicznego Iey ſłużącego powinna była odebrać ſłabemu źle ſprawowaną Juryzdykcyą, i wſtrzymać Go od Adminiſtracyi SS. Sakramentow gorſzącey, nieporządney, i niebeśpieczney, iako Dozorczyna; Ze zarządzanie Funduſzem Temuż odiąć była powinna, iako Dziedziczka, a to na Jego dobro nie na ſwoie lepſze, gdyż ani Intrat Jego, ani maiątku nie przywłaſzczyła ſobie; Ze obrać, i wezwać Adminiſtratora Generalnego musiała; Ze przyśpieſzyć zatrzymanie Oſoby w przypadku tak naglącym była przymuſzona, kiedy ſłaby i odurzony na umyśle Sześćdziesiąt Klerykow niegotowych, i prawie przymuszonych spędziwſzy zabierał się w teyże godzinie Swięcić ich na Kapłany z niebeśpieczeńſtwem ważności, wiele iuż innych pierwey obrządkow przełamawſzy.

Dla tego więc iedynie, iżbym w tak burzliwych okolicznościach sam pozor winy, wzgorſzenia, choć niewinnie wſzczętego przytłumił, w terminach przyzwoitości nie w iſtney przewinie wziąłem przyczyny ukarania Kapituły, a naybardziey, iak powiedziałem, za to tylko, iż nie w własnym Pałacu, lecz w Seminarium Zamkowym takowe zatrzymanie wykonała, lubo i tam 12. Jzb miał sobie oddanych w czasie.

Z tego to wszyſtkiego N. P. bliſcy Obywatele mieysca zupełnie przekonani zoſtali, nie w względzie kary, ale w względzie rozpoznania znayduiąc swoią zupełną satysfakcyą; Odległi tylko o mil kilkadziesiąt z odgłosów w dalekości zawsze przypadki exageruiących, inaczey wnosili z pierwszych uſłyszeń i z niezwyczayności treſunku, ktory im rzadszy na Osobach tak wysokiey Doſtoyności, tym bardziey zadziwiaiące, i niepodobne zwykł mnożyć imaginacyie.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0023507